



Sygn. akt I NSNc 42/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Czubik (przewodniczący)

SSN Tomasz Demendecki (sprawozdawca)

Aleksander Stefan Popończyk (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa G. D.

przeciwko K. D. i I. G.

o unieważnienie aktu notarialnego

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 29 września 2020 r.

skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Rejonowego w S. z dnia 30 grudnia 2003 r., sygn. akt I C (...)

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K.;**
- 2. znosi wzajemnie koszty procesu w postępowaniu skargowym przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Pismem z 23 września 2019 r. Prokurator Generalny wniósł skargę nadzwyczajną od wyroku Sądu Rejonowego w S. z 30 grudnia 2003 r., I C (...), oddalającego powództwo G. D. z 14 lipca 2003 r. w sprawie przeciwko K. D. i I. D.

o ustalenie nieważności umów darowizny sporządzonych w formie aktów notarialnych z 13 lipca 1984 r. (nr rep. (...)/84) oraz z 20 marca 2003 r. (nr rep. (...)/2003), ewentualnie o uznanie wymienionych umów w stosunku do powódki za bezskuteczne.

Umowa darowizny zawarta w formie aktu notarialnego dnia 13 lipca 1984 r. doprowadziła do przeniesienia własności nieruchomości przez J. G. na jego wnuka K. D.. Na mocy zaś kolejnej umowy darowizny z 20 marca 2003 r. K. D. przeniósł własność tej nieruchomości, w której wtedy mieszkał z żoną G. D., i trójką dzieci: A. D., J. D. i K. D., na swego brata I. D..

Sąd Rejonowy w S. powyższym wyrokiem stwierdził brak jakichkolwiek podstaw do ustalenia nieważności obu aktów notarialnych – albowiem w ocenie Sądu nie były one sprzeczne z ustawą, ani nie miały na celu obejścia ustawy (co zgodnie z art. 58 § 1 k.c. mogłoby skutkować ich nieważnością), a także nie były sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c. (darowizny gospodarstw rolnych pomiędzy najbliższą rodziną są powszechnie przyjęte). Sąd ten przyjął, że w żadnym z aktów notarialnych nie zaistniały wady oświadczenia woli, w szczególności nie zostało udowodnione, aby akt notarialny z 20 marca 2003 r. był czynnością pozorną, zatem zdaniem Sądu darowizna była czynnością rzeczywistą. Ponadto Sąd nie uznał umów za bezskuteczne wobec G. D. Sąd odnośnie umowy darowizny z 13 lipca 1984 r. wskazał, że zgodnie z art. 59 k.c. nie można żądać uznania umowy za bezskuteczną po upływie roku od jej zawarcia, zaś co do umowy darowizny z 20 marca 2003 r. podniósł, iż G. D. nie udowodniła, że wykonanie umowy uniemożliwiło zadośćuczynieniu jakiegokolwiek roszczeniu. Dalej wskazał, że okoliczność, iż G. D. poniosła nakłady na nieruchomość jest bez znaczenia, bowiem jak podkreślił, G. D. wiedziała (lub powinna wiedzieć), że ta nieruchomość nie jest jej współwłasnością. Ponadto wskazał, że właściciel może rozporządzać swoją własnością w granicach określonych przez zasady współżycia społecznego (art. 140 k.c.), a cel czynności nie musi być szlachetny i zasługujący na uznanie. Sąd podniósł również, że nie dostrzegł by nastąpiło rażące naruszenie dobrych obyczajów oraz, że przeniesienie własności nieruchomości nie powoduje utraty przez G. D. i jej dzieci: A. D., J. D. i K.

D. uprawnienia do zamieszkiwania w nieruchomości. W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy nie odniósł się do zeznań świadków i wyjaśnień stron pomijając je.

G. D. 2 lutego 2004 r. wniosła osobiście do Sądu Okręgowego w K. za pośrednictwem Sądu Rejonowego w S. apelację od wskazanego wyżej wyroku. Sąd Rejonowy w S. postanowieniem z 18 lutego 2004 r., I C (...), odrzucił apelację z powodu nieuzupełnienia braków formalnych. W dniu 17 czerwca 2004 r. G. D. złożyła osobiście wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji uzupełniając braki formalne. Sąd Rejonowy w S. 31 sierpnia 2004 r. oddalił wniosek. Z kolei 17 stycznia 2005 r. G. D. wniosła osobiście ponowny wniosek o przywrócenie terminu apelacji, który 11 kwietnia 2005 r. został odrzucony przez Sąd Rejonowy w S.

Jak wskazał w swej skardze Prokurator Generalny, wyrokiem z 3 października 2008 r., I C (...), Sąd Rejonowy w S. w sprawie z powództwa dzieci G. D.: A. D., J. D. i K. D. przeciwko I. D. uznał w uwzględnieniu skargi pauliańskiej umowę darowizny z 20 marca 2003 r. za bezskuteczną w stosunku do współuczestników procesowych. Ponadto należy wskazać, że na dzień 16 czerwca 2016 r. wyznaczono rozprawę w Sądzie Okręgowym w K. w sprawie I C (...) z powództwa I. G. przeciwko K. D., G. D., A. D., J. D. i K. D. o opróżnienie lokalu i zapłatę.

G. D. 26 czerwca 2017 r. wniosła osobiście ponownie wniosek do Sądu Rejonowego w S. o przywrócenie terminu apelacji. Powódka pismem z 29 października 2018 r. została wezwana do uzupełnienia braków wniosku, w tym złożenia apelacji, który uzupełniła 21 listopada 2018 r. Dnia 10 stycznia 2019 r. wydano postanowienie o odrzuceniu wniosku. W dniu 21 stycznia 2019 r. Sąd Rejonowy w S. wydał postanowienie o odrzuceniu apelacji, na które G. D. osobiście wniosła zażalenie 31 stycznia 2019 r. Zażalenie to zostało odrzucone postanowieniem Sądu Rejonowego w S. z 4 marca 2019 r. G. D. wniosła osobiście zażalenie na to postanowienie 13 marca 2019 r. za pośrednictwem Sądu Rejonowego w S. do Sądu Okręgowego w K.. W dniu 17 września 2019 r. Sąd Okręgowy w K. wydał postanowienie o oddaleniu zażalenia. Sąd Rejonowy w S. postanowieniem z 12 października 2018 r., I C (...), odrzucił skargę G. D. o

wznowienie postępowania, zaś Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z 13 marca 2019 r., II Cz (...), oddalił zażalenie G. D. na powyższe postanowienie.

W skardze nadzwyczajnej z 23 września 2019 r., Prokurator Generalny wskazał przesłanki szczególne jej wniesienia, tj. na podstawie art. 89 § 1 pkt 1, 2 ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz.U. 2019, poz. 825 ze zm., dalej: u.SN) zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie zasad, wolności i praw człowieka oraz obywatela, określonych w Konstytucji RP takich jak: zasada demokratycznego państwa prawnego (art. 2), zasada legalizmu (art. 7), zasada ochrony rodziny (art. 18, art. 47 i art. 71) oraz zasada ochrony praw dziecka (art. 72) poprzez naruszenie w sposób rażąco przepisów prawa materialnego, tj. art. 58 § 2 k.c. oraz art. 140 k.c. w zw. z art. 23 i art. 27 oraz art. 87, art. 95 § 1 i § 3 oraz art. 133 § 1 k.r.o., poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji niezastosowanie, polegające na przyjęciu, że umowa darowizny zawarta 20 marca 2003 r. w formie aktu notarialnego, nr rep. (...)/2003, pomiędzy K. D. a I. D., na mocy której własność nieruchomości położonej w R. o powierzchni 1,25 ha, stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym (...), dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą (nr (...)), została przeniesiona na I. D., była zgodna z zasadami współżycia społecznego, a tym samym ważna, i nie zachodziły żadne okoliczności uzasadniające ograniczenie do rozporządzania rzeczą przez ich właściciela, podczas gdy umowa ta, jako godząca w dobro rodziny i dobro małoletnich dzieci, naruszająca obowiązek współdziałania małżonków dla dobra rodziny oraz godząca w obowiązek zaspokajania potrzeb rodziny, mającą na celu pozbawienie przez K. D. swojej żony G. D. i swoich dzieci: A. D., J. D. i K. D. miejsca zamieszkania, a tym samym materialnej podstawy funkcjonowania rodziny, jak również uniemożliwienie zaspokajania roszczeń alimentacyjnych dzieci, oraz jako stanowiąca element psychicznego znęcania się K. D. nad żoną i dziećmi - narusza zasady współżycia społecznego w sposób oczywisty.

Skarżący powołując się na powyższe zarzuty, na podstawie art. 91 § 1 u.SN wniósł o uchylenie omawianego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K. jako sądowi właściwemu rzeczowo do rozpoznania sprawy.

Prokurator Generalny w treści skargi nadzwyczajnej wskazał przesłankę ogólną stwierdzając, że zaskarżenia dokonuje z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Jak podniósł w uzasadnieniu skargi, wyrok Sądu Rejonowego w S. w zakresie zakwestionowanym został wydany z pogwałceniem zasad określonych w Konstytucji RP, gwarantującej szczególną ochronę dzieciom i rodzinie, w szczególności został wydany z rażącym naruszeniem prawa materialnego tj. art. 58 k.c. oraz art. 140 k.c. w zw. z art. 23 i 27 oraz art. 87, art. 95 § 1 i 3 oraz art. 133 § 1 k.r.o.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna zasługiwała na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 89 § 1 u.SN, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile:

1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji, lub

2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub

3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego

– a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Zgodnie z powyższym, wśród przesłanek materialnych skargi nadzwyczajnej wyróżnia się ogólną, a więc taką, która musi stanowić podstawę każdej skargi nadzwyczajnej, oraz szczególne, spośród których przynajmniej jedna powinna być podstawą danej skargi nadzwyczajnej.

Następnie należy wskazać, że na podmiocie inicjującym kontrolę nadzwyczajną prawomocnego orzeczenia ciąży obowiązek przytoczenia

i uzasadnienia podstaw wniesienia skargi nadzwyczajnej (art. 95 pkt 1 u.SN w zw. z art. 398⁴ § 1 k.p.c.). Oznacza to konieczność wskazania nie tylko którejs spośród szczególnych podstaw skargi (art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN), ale również, wykazanie, w kontekście realiów konkretnej sprawy, zaistnienia przesłanki funkcjonalnej (art. 89 § 1 *in principio* u.SN), czyli wyjaśnienia, na czym polega konieczność zapewnienia zgodności z zasadą konstytucyjną wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP. Samo wykazanie przez Skarżącego, iż orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji RP lub, że w sposób rażąco narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, nie jest jeszcze wystarczające. Dla prawidłowego zainicjowania kontroli nadzwyczajnej, poza wskazaniem i uzasadnieniem szczególnych podstaw skargi nadzwyczajnej konieczne jest wykazanie, że uchylene zaskarżonego orzeczenia jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego, czyli jest proporcjonalne w kontekście odstąpienia od bezwzględnej ochrony powagi rzeczy osądzonej (zob. postanowienie SN z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19).

Z kolei z art. 115 § 1 u.SN wynika, że skarga nadzwyczajna od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r., może być wniesiona w okresie 3 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy tj. od 3 kwietnia 2018 r. Stosownie zaś do art. 115 § 1a u.SN, skarga nadzwyczajna od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, które uprawomocniło się przed jej wejściem w życie, może być wniesiona przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich. W przedmiotowej sprawie skarga nadzwyczajna została wniesiona przez Prokuratora Generalnego w okresie 3 lat od wejścia w życie ustawy o SN, a zaskarżony wyrok z 30 grudnia 2003 r. uprawomocnił się po dniu 17 października 1997 r., a przed wejściem w życie tej ustawy. W świetle art. 89 § 1 i 2 w zw. z art. 115 § 1 i 1a u.SN nie budzi więc wątpliwości legitymacja Prokuratora Generalnego do wniesienia skargi nadzwyczajnej i dochowanie terminu na jej wniesienie. Zaskarżone orzeczenie nie zostało skutecznie wzruszone w trybie wznowienia postępowania, zaś niedopuszczalne jest w tej sprawie także wniesienie skargi kasacyjnej. Wniesieniu skargi nadzwyczajnej nie stoi na przeszkodzie wartość przedmiotu zaskarżenia, gdyż przepisy u.SN nie wprowadzają w tym zakresie

ograniczenia. Z uwagi na upływ dwóch lat od uprawomocnienia się orzeczenia, nie jest możliwe wniesienie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424⁶ § 1 k.p.c.).

Jak wynika z treści art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. Przepis ten, z mocy art. 95 pkt 1 u.SN, stosuje się w postępowaniu w sprawie skargi nadzwyczajnej. Zaskarżony wyrok obejmuje oddalenie powództwa G. D. w całości. Wobec powyższego Sąd Najwyższy traktuje określenie przez Prokuratora Generalnego granic zaskarżenia wyroku tj. zaskarżenie wyroku w części jako oczywistą omyłkę i przyjmuje, że rozstrzygnięcie zostało objęte zaskarżeniem w całości.

Według art. 89 § 1 pkt 2 u.SN skarga nadzwyczajna może zostać uwzględniona, jeżeli orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Sąd Najwyższy podkreśla, że naruszenie prawa „rażące” jest czym innym niż naruszenie prawa „oczywiste”, czyli widoczne dla przeciętnego prawnika *prima facie* bez konieczności wnikliwej analizy (por. np. uzasadnienie postanowienia SN z 29 marca 2019 r., V CSK 326/18 oraz wyrok SN z dnia 8 czerwca 2017 r., SNO 22/17).

Na tle skargi nadzwyczajnej ocena tego, czy doszło do rażącego naruszenia prawa jest uzależniona od: (1) wagi naruszonej normy, tj. jej pozycji w hierarchii norm prawnych, (2) stopnia (istotności) jej naruszenia, (3) skutków naruszenia dla stron postępowania.

Naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię polega na błędnym ustaleniu treści pojęć prawnych, w tym zasad współżycia społecznego (wyroki SN: z 8 marca 2012 r., III PK 52/11 oraz z 19 stycznia 1998 r., I CKN 424/97). Naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie polega natomiast na błędnym przyjęciu lub zaprzeczeniu związku, jaki zachodzi między faktem ustalonym w procesie a normą prawną (T. Ereciński, uwaga nr 15 do art. 398³ *Kodeksu postępowania cywilnego*, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, tom III, Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, LEX/el. 2016).

Podstawą ogólną skargi nadzwyczajnej powołaną przez Prokuratora Generalnego jest konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Konstytucja RP w art. 2 statuuje zasadę demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Na treść wspomnianej zasady składa się szereg wartości, wywodzonych wprost z art. 2 Konstytucji RP lub też takich, które nie zostały ujęte *expressis verbis* w Konstytucji, ale które wynikają z istoty i aksjologii demokratycznego państwa prawnego. Wartości te tworzą pewien kanon, który nie ma charakteru katalogu zamkniętego (por. P. Tuleja [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, Warszawa 2016, s. 222, nb. 19).

Zauważyć ponadto trzeba, że zasada demokratycznego państwa prawnego wyraża między innymi konieczność zapewnienia pewności co do prawa. Dlatego też postępowania nadzwyczajne, mające służyć wzruszeniu prawomocnych orzeczeń sądowych, dotyczyć powinny tylko najistotniejszych i najbardziej rażących wad wyroków bądź postanowień, a także takich wad postępowania. Nie mogą one bowiem zastępować kontroli instancyjnej i prowadzić do ponownego rozpoznania sprawy (por. wyrok NSA z 5 października 2017 r., II FSK 1286/17, LEX nr 2390446), co odpowiadać powinno konstytucyjnej zasadzie proporcjonalności. Wywodzona z art. 2 Konstytucji RP zasada ochrony zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa, nazywana także zasadą lojalności państwa względem obywateli, ściśle wiąże się z bezpieczeństwem prawnym jednostki. Wyraża się ona w takim stanowieniu i stosowaniu prawa, „by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, że nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny” (wyrok TK z 7 lutego 2001 r., K 27/00, OTK 2001, nr 2, poz. 29, tak też P. Tuleja [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, Warszawa 2016, s. 223-224, nb. 25). Koniecznym wymogiem realizacji zasady zaufania jest zagwarantowanie obywatelom bezpieczeństwa prawnego. Bezpieczeństwo prawne, przewidywalność prawa stanowionego przez państwo

oraz respektowanie przez władzę działań podejmowanych w zaufaniu do państwa gwarantują ochronę wolności człowieka. (P. Tuleja [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, Warszawa 2016, s. 224, nb. 25 i 26).

Bezpieczeństwo prawne jednostki związane z pewnością prawa umożliwia przewidywalność działań organów państwa oraz prognozowanie działań własnych (wyrok TK z 14 czerwca 2000 r., P 3/00). Zatem jedną ze składowych zasady demokratycznego państwa prawnego jest zasada zaufania obywatela do państwa, wyrażająca się również w możliwości oczekiwania przez obywatela, aby organy państwa prawidłowo stosowały obowiązujące przepisy prawa, skoro zgodnie z art. 7 Konstytucji RP organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa.

Konstrukcja skargi nadzwyczajnej, zakładająca koniunkcję którejś z podstaw szczególnych oraz ogólnej podstawy funkcjonalnej wymaga, aby weryfikacja jej podstaw następowała w odwrotnej kolejności, niż wskazywałaby na to redakcja art. 89 § 1 u.SN. W pierwszej kolejności należy dokonać oceny podstaw szczególnych i dopiero w drugiej kolejności dokonać oceny tego, czy w przypadku uznania którejś ze szczególnych podstaw skargi za uzasadnione, prowadzą one dodatkowo do ziszczenia się również przesłanki funkcjonalnej. Za kolejnością tą przemawia również fakt, że niestwierdzenie naruszenia przez orzeczenie żadnej z podstaw szczególnych skargi nadzwyczajnej nie daje też podstaw do badania konieczności uchylecia zaskarżonego orzeczenia w celu zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

O ile ocena spełnienia przesłanek szczególnych sprowadza się, w dużym uproszczeniu, do dokonania subsumpcji, o tyle dokonując oceny ziszczenia się przesłanki funkcjonalnej, czyli oceniając konieczność zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń z zasadą z art. 2 Konstytucji RP, kluczowe staje się ważenie konstytucyjnych wartości. Co więcej, jest to ważenie wartości, które zawierają się w zasadzie z art. 2 Konstytucji RP, ujawniającej w ten sposób jej szczególny charakter, któremu w doktrynie daje się wyraz poprzez kwalifikowanie jej jako „meta zasady” lub „zasady zasad” (Zob. E. Morawska, *Klauzula państwa*

prawnego w Konstytucji RP na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Toruń 2003, s. 153-194). W przypadku zasady ustrojowej z art. 2 Konstytucji RP, szczególną rolę przy ocenie zaistnienia przesłanki funkcjonalnej z art. 89 § 1 u.SN będzie odgrywała zasada sprawiedliwości społecznej. O ile bowiem nie można wykluczyć sytuacji, w których oceniana integralnie, sama zasada państwa prawnego przemawiać będzie już za uchyleniem ochrony powagi rzeczy osądzonej, o tyle względ na konieczność urzeczywistnienia w demokratycznym państwie prawnym sprawiedliwości społecznej, w wielu wypadkach może przemawiać za uwzględnieniem skargi nadzwyczajnej, nawet wówczas, gdy w świetle samej zasady państwa prawnego, zaistnienie przesłanki funkcjonalnej nie byłoby wystarczająco oczywiste.

Należy podkreślić, że wnoszący skargę nadzwyczajną musi sprostać obowiązkowi zwięzłego, ale precyzyjnego wyeksplikowania w jakich naruszeniach prawa konkretnie upatruje uchybień, o których mowa w art. 89 § 1 u.SN (zob. postanowienia SN: z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 1/19, z 25 czerwca 2020 r. I NSNc 48/19). Samo wskazanie w skardze nadzwyczajnej przepisów prawa, z których naruszeniem, zdaniem skarżącego, zostało wydane zaskarżone orzeczenie, bez bliższego określenia zarzutów nie może zostać uznane za wystarczające. W niniejszej sprawie, Skarżący nie wskazał na czym polega naruszenie zasady legalizmu wyrażonej w art. 7 Konstytucji RP przez co, w tym zakresie, skargę należy uznać za niezasadną. Odmiennej oceny należy dokonać odnośnie podniesionego zarzutu naruszenia pozostałych wskazanych w skardze przepisów Konstytucji RP (art. 2, art. 18, art. 47, art. 71 i art. 72). Skarżący szeroko uzasadnił na czym, w jego opinii, polega naruszenie w przypadku dochodzenia unieważnienia zaskarżonej umowy darowizny. Zarzut ten pozwala Sądowi Najwyższemu na merytoryczne odniesienie się do niego, nawet jeśli nie wszystkie wywody Skarżącego w tej mierze zasługują na uznanie.

W niniejszej sprawie wskazując szczególną podstawę skargi nadzwyczajnej, Prokurator Generalny połączył podstawę zawartą w art. 89 § 1 pkt 1 u.SN (naruszenie zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji) oraz podstawę zawartą w art. 89 § 1 pkt 2 u.SN (rażące naruszenie prawa przez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji niezastosowanie). Skarżący

nie zawarł w skardze osobnego uzasadnienia spełnienia każdej z dwóch wskazanych przesłanek, lecz sformułował zarzut naruszenia określony w przesłance pierwszej poprzez naruszenie określone w przesłance drugiej. W taki więc, też łączny sposób należy ustosunkować się do argumentacji zawartej w skardze. Dla większej przejrzystości wyводу, w części odnoszącej się do zarzutów, w pierwszej kolejności rozważone zostaną przesłanki szczególne, co z kolei będzie determinować ocenę przesłanki ogólnej.

Nie ulega wątpliwości, że 20 marca 2003 r. na mocy umowy darowizny K. D. przeniósł własność nieruchomości, w której wtedy mieszkał z żoną G. D., i trójką ich dzieci: A. D., J. D. i K. D., na swego brata I. D.. Umowa została zawarta w czasie trwania związku małżeńskiego K. D. i G. D., dotyczyła jednak nieruchomości wchodzącej w skład majątku odrębnego darczyńcy i jej sporządzenie nie wymagało zgody żony darczyńcy, pomimo, że ona i członkowie jej rodziny czynili na tę nieruchomość nakłady. K. D. nabył prawo własności wskazanej nieruchomości uprzednio od swojego wstępnego w drodze umowy darowizny do majątku odrębnego; umowa ta nie zawierała bowiem postanowienia, że przedmiot darowizny ma wejść do majątku wspólnego małżonków. Odrębny (w aktualnym stanie prawnym osobisty) majątek każdego z małżonków stanowią przedmioty majątkowe nabyte przez darowiznę, chyba że darczyńca inaczej postanowił (art. 33 pkt 2 k.r.o.).

Przepis art. 58 § 2 k.c. stanowi, że nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jak zauważył Skarżący, cały przepis art. 58 k.c. wyznacza od strony negatywnej ogólne ramy dopuszczalnej treści oraz celów czynności prawnej. Funkcja tego przepisu zasadniczo polega na tym, aby zapobiegać powstawaniu stosunków społecznych sprzecznych z porządkiem prawnym i uznanymi normami moralnymi. Przepis ten odczytany *a contrario* może służyć także za formalną podstawę swobody czynności prawnych, wyznaczając granice tej swobody. Skarżący, w ocenie Sądu Najwyższego, słusznie założył, że umowa darowizny podlega ocenie z punktu widzenia zgodności z zasadami współżycia społecznego i sprzeczność ta pociąga za sobą nieważność czynności prawnej.

Zasady współżycia społecznego, określane także mianem zasad słuszności, mają charakter klauzuli generalnej, której istotą i funkcją jest uelastycznienie systemu prawa w celu zapobiegania rażąco niesprawiedliwym skutkom zastosowania określonej normy prawa w określonym stanie faktycznym. Zasady współżycia społecznego odgrywają doniosłą rolę, ponieważ umożliwiają dostosowanie ogólnych norm prawa do konkretnego stanu faktycznego przy uwzględnieniu systemu ocen lub zasad postępowania o charakterze pozaprawnym. Klauzula zasad współżycia społecznego pełni różną funkcję w zależności od celu, któremu służy. W systemie prawa cywilnego można wyróżnić odwołujące się do tych zasad normy prawne regulujące sytuacje, w których naruszenie zasad współżycia społecznego powoduje ujemne skutki prawne (por. art. 5, art. 58 § 2, art. 1008 pkt 1 k.c., art. 56 § 2 i 3 k.r.o.), w których powstanie, zmiana lub ustanie konkretnych praw lub obowiązków uzależnione jest od oceny danego stosunku prawnego z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (por. art. 411 pkt 2, art. 428 i art. 431 § 2, art. 446 § 2 zdanie 2, art. 827 § 1, art. 902 k.c., art. 144 § 1 i 2 k.r.o.) oraz w których zasady współżycia społecznego są kryteriami służącymi do bezpośredniego lub pośredniego (przez wykładnię oświadczeń woli) bliższego sprecyzowania treści prawa lub stosunku cywilnoprawnego (por. art. 56, 65, 3531, 354, 140, 233, 287 i 298 k.c.) (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 28 stycznia 2016 r., I CSK 16/15).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i w piśmiennictwie można wyróżnić dwa zasadnicze ujęcia charakteru zasad współżycia społecznego, definiowanych jako powszechnie akceptowane w społeczeństwie reguły uczciwego, rzetelnego, lojalnego postępowania, zasady słuszności, dobrych obyczajów, etycznego zachowania wobec drugiego człowieka. Zgodnie z pierwszym stanowiskiem, mają one charakter *quasi* normatywny (ujęcie normatywne) i stąd niezbędne jest wskazanie przez stronę lub sąd orzekający w sprawie, w której pojawia się - jako istotny dla rozstrzygnięcia - wątek zgodności lub niezgodności danej czynności prawnej (art. 58 § 2 k.c.) lub czyjś zachowania (art. 5 k.c.) z zasadami współżycia społecznego, o jaką konkretnie zasadę chodzi (wyrok SN z 28 stycznia 2016 r., I CSK 16/15).

Stosownie do drugiego poglądu (ujęcie sytuacjonistyczne) nie jest możliwe stworzenie katalogu zasad współżycia społecznego; nie mają one bowiem charakteru stałego i niezmiennego. Ocena, czy dana czynność prawna lub zachowanie określonej osoby naruszają zasady współżycia społecznego, wymaga przytoczenia oraz rozważenia wszystkich okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku (wyrok SN z 28 stycznia 2016 r., I CSK 16/15).

Istotą i funkcją wszelkich klauzul generalnych w prawie cywilnym jest możliwość uwzględnienia różnego rodzaju okoliczności faktycznych, które nie mogą być oceniane raz na zawsze i w sposób jednakowy, w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego (por. postanowienie SN z 29 marca 1979 r., III CRN 59/79, LEX nr 8176). Klauzule generalne stanowią instrument indywidualizacji rozstrzygnięć na podstawie przepisów mających z natury rzeczy formułę ogólną, zapewniają przepisom dostateczny stopień elastyczności (por. E. Rott-Pietrzyk, *Klauzula generalna rozsądku w prawie prywatnym*, Warszawa 2007, s. 284).

Dlatego ocena umowy darowizny w tym aspekcie musi być oparta na wszechstronnym wyjaśnieniu i rozważeniu okoliczności, które towarzyszyły jej zawarciu (wyrok SN z 23 kwietnia 2004 r., I CK 550/03). W orzecznictwie wskazuje się, że za oceną nieważności czynności prawnej z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego muszą przemawiać okoliczności, które mają charakter szczególny (por. wyrok SN z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, nie publ.).

Przy dokonywaniu kontroli czynności prawnych na podstawie art. 58 § 2 k.c., należy mieć na uwadze jej podwójny aspekt. Z jednej strony wynik tej analizy może powodować pewną nieprzewidywalność funkcjonowania systemu prawnego, ale z drugiej strony prowadzi do rekompensującego ją, sprawiedliwego rezultatu stosowania prawa. Z konieczności zachowania równowagi między tymi elementami wynika postulat stosowania klauzuli generalnej zasad współżycia społecznego w przypadkach wyjątkowych, w których ma ono mocne uzasadnienie aksjologiczne (por. wyrok SN z 28 stycznia 2016 r., I CSK 16/15). Dopiero wtedy, gdy czynność prawna nie respektuje określonego zakazu znajdującego głębokie uzasadnienie aksjologiczne ma miejsce sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (por. M. Gutowski, *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2012, s. 336). Ocena sprzeczności czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego polega na

badaniu, czy zasady współżycia społecznego zostały naruszone przez treść lub cel (skutek) czynności. Sprzeczny z zasadami współżycia skutek musi natomiast być konieczną konsekwencją dokonanej czynności (wyrok SN z 20 listopada 2009 r., III CSK 56/09, LEX nr 688687). Należy wskazać, że skutki umowy darowizny z 20 marca 2003 r. dotyczyły całej rodziny darczyńcy i spowodowały naruszenie jej dobra.

Na gruncie niniejszej sprawy pozostaje do rozważenia zgodność umowy darowizny z zasadami współżycia społecznego, traktowana jako kryterium jej ważności. Powołując się na nieważność umowy darowizny zawartej pomiędzy K. D. a I. D., z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), Skarżący był zobligowany, pod rygorem oddalenia skargi, nie tyle do wskazania jakiejś konkretnej zasady współżycia społecznego, z którą ta umowa pozostaje w sprzeczności, ile do zaprezentowania okoliczności wskazujących na to, że umowa ta jest nieetyczna i nie do pogodzenia z powszechnie aprobowanymi w społeczeństwie wartościami moralnymi (por. wyrok SN z 28 stycznia 2016 r., I CSK 16/15). Ponadto, powinien był wykazać, że treść bądź cel (skutek) umowy darowizny powoduje stan sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Wobec powyższego, obecność zasad współżycia społecznego jako klauzuli generalnej w art. 140 k.c., która wyznacza granice uprawnień właściciela, w tym wypadku pozwanego darczyńcy, wskazuje na to, że rozporządzanie prawem własności może być poddane ograniczeniu, jeśli zostanie dokonane w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Ograniczenie to ma swoją konstytucyjną podstawę, bowiem art. 64 ust. 3 Konstytucji RP dopuszcza ograniczenie prawa własności w drodze ustawy w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności, zatem właśnie w okolicznościach wyjątkowych. W ocenie Sądu Najwyższego uprawnienia właściciela nieruchomości wskazane w art. 140 k.c. w świetle naruszenia art. 58 § 2 k.c. nie podlegają ochronie prawnej.

Sąd Najwyższy w wyroku z 16 marca 1993 r., II CRN 94/92, Wokanda 1993, nr 6, s. 4 stwierdził, że wzgląd na ochronę interesów osób trzecich może uzasadniać uznanie czynności prawnej za nieważną z powodu jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Za taką oceną muszą jednak przemawiać szczególne okoliczności, leżące poza zakresem działania przepisów

zarówno art. 527 i nast. k.c., jak i art. 59 k.c. Przy tym dodać należy, że - jak podkreśla się w doktrynie - taką okolicznością będzie naruszenie dobra rodziny i dobra dziecka jako wartości szczególnie chronionych przez ustawodawcę (art. 18, art. 47, art. 71, art. 72 Konstytucji RP), bowiem okoliczności towarzyszące zawarciu czynności prawnej, które podlegają wartościowaniu w kontekście dyrektyw ochronnych w stosunku do rodziny i dziecka, mogą wpływać na ocenę, czy cel lub treść tej czynności jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Wobec powyższego wskazanie na dobro dziecka i dobro rodziny stanowi wystarczającą podstawę do oceny, czy cel lub treść czynności prawnej jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (M. Gutowski, *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2012, s. 327).

Zasada szczególnej ochrony rodziny wyrażona została w art. 18 i art. 71 Konstytucji RP, znalazła się również w wielu przepisach k.r.o. oraz w ustawodawstwie socjalnym. Regulacja zawarta w art. 18 Konstytucji RP odnosi się do czterech podstawowych wartości (małżeństwa, rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa), o których wysokiej pozycji świadczy to, że na ustawodawcy spoczywa nakaz zapewnienia im nie tylko ochrony, ale także opieki (por. M. Safjan, L. Bosek, *Konstytucja RP t. I, Komentarz do art. 1-86*, s. 465, p. 1). Przepis ten posiada charakter *lex generalis* w stosunku do szczególnych regulacji zawartych w art. 71 oraz art. 72 Konstytucji RP. Nakazuje podejmowanie przez państwo takich działań, które umacniają więzi między osobami tworzącymi rodzinę, a zwłaszcza więzi istniejące między rodzicami i dziećmi oraz między małżonkami (wyrok TK z 18 maja 2005 r., K 16/04, OTK-A 2005, nr 5, poz. 51). Zawarta w art. 71 ust. 1 Konstytucji RP regulacja stanowi uszczegółowienie zasad ustrojowych wyrażonych w art. 18 Konstytucji RP. Będąc bezpośrednim wyrazem zasady opieki i ochrony nakazuje państwu prowadzenie takiej polityki społecznej i gospodarczej, która uwzględnia dobro rodziny oraz przyznaje rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych. Przepis ten odnosi się w szczególności do rodzin wielodzietnych i rodzin niepełnych.

W Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym zasada ta ma na względzie między innymi współdziałanie dla dobra rodziny (art. 23, art. 27, art. 39 k.r.o.)

(por. T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2009, s. 18). Dobro rodziny jest w polskim systemie prawnym przedmiotem ochrony rangi konstytucyjnej, ponieważ to właśnie w rodzinie dziecko znajduje najlepsze środowisko do prawidłowego rozwoju. Z przepisów Konstytucji RP wywodzi się także zasadę autonomii i prymatu rodziny, która dookreśla pojęcie dobra rodziny (M. Drózd-Żyła, K. Pilarz, *Ochrona praw dziecka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] R. Kopera (red.), *Konstytucyjne podstawy ochrony praw człowieka*, Katowice 2017, s. 102). Zasada ta wyrażona została również w międzynarodowych aktach normatywnych takich jak: Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Socjalnych i Kulturalnych z 19 grudnia 1966 r., Dz. U. z 1997 r., Nr 38, poz. 169 (art. 10), czy Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 19 grudnia 1966 r., Dz. U. z 1997 r., Nr 38, poz. 167 (art. 23) Co istotne nie stoi ona w sprzeczności z prawnym charakterem zobowiązań rodziców względem dzieci. Rodzice mają obowiązek współdziałania dla dobra rodziny (art. 23, art. 27, art. 39 k.r.o. W przypadku, gdy jeden z małżonków nie wypełnia obowiązku troski o dobro rodziny (art. 23 k.r.o.), jego postępowanie jako pozostające w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, nie może korzystać z ochrony prawa (art. 5 k.c.) Zob. S. Szer, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1966, s. 89. Wskazany aspekt dobrze ilustruje dyspozycja art. 39 k.r.o., ujmująca dobro rodziny jako przesłankę udzielenia przez sąd zgody na dokonanie czynności prawnej, gdy jeden z małżonków jej odmawia wbrew dobru rodziny (zob. J. Ignatowicz, M. Nazar,, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2006, s. 157).

Dobro rodziny, które Kodeks rodzinny i opiekuńczy określa jako dobro osobiste (art. 23, art. 39 k.r.o.) może podlegać ochronie jedynie pośrednio, mianowicie o tyle, o ile miało jednocześnie miejsce zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego poszczególnego członka rodziny, i na jego żądanie (art. 24 k.c.). Zob. S. Szer, *Prawo rodzinne w zarysie*, Warszawa 1969, s. 33-34. Zatem rodzice będąc ustawowymi przedstawicielami dzieci mogą w ich imieniu żądać zaniechania naruszenia dobra rodziny, gdy naruszone jest dobro dziecka. Dobra te należy bowiem uznać za spójne i jednokierunkowe, gdyż są wynikiem wyważenia interesów członków rodziny i wskazują dla nich stan najlepszy z możliwych w danej sytuacji (por. A. Sylwestrzak, *O klauzuli generalnej dobra rodziny*, *Studia*

Prawnoustrojowe 45(2019), s. 316). Inaczej mówiąc dyrektywy wpływające z dobra dziecka i dobra rodziny są zbieżne, gdyż wyznaczają je te same zmienne (por. M. Jadczak-Żebrowska, *Prawa i obowiązki małżonków*, Warszawa 2017, s. 186-187). Przy czym nie oznacza to, że nie mają one pól samodzielnego funkcjonowania (w oderwaniu od siebie), gdyż ich zakresy działania krzyżują się. Zatem należy stwierdzić, iż dobro rodziny i dobro dziecka są niemalże tożsame, chyba że występują bez istnienia drugiego dobra (dziecko bez rodziny, rodzina bez dzieci), dlatego też terminów tych nie można stosować wymiennie.

Dobro rodziny i dobro dziecka pełni funkcję zasady prawnej, miarodajnej na obszarze całego prawa cywilnego (Z. Radwański, *Pojęcie i funkcja „dobra dziecka” w polskim prawie rodzinnym i opiekuńczym*, Studia Cywilistyczne, 1981, XXXI, s. 24-25). W orzecznictwie dostrzec można tendencję do ujmowania „dobra dziecka” w szerszym aspekcie „dobra rodziny”, zwracając uwagę na to, że zasadniczo najpełniej zapewnia dziecku zaspokojenie potrzeb życiowych i emocjonalno-psychicznych pozostawanie w domu rodzinnym (A. Patryk, *Dobro dziecka jako wartość nadrzędna przy orzekaniu o władzy rodzicielskiej*, Linia orzecznicza, LEX/el. 2020). Ochrona praw dziecka jest więc każdorazowo jednym z elementów ochrony rodziny, a zasada dobra dziecka jest wkomponowana w tę wartość jaką jest dobro rodziny (M. Dobrowolski, *Status prawny rodziny w świetle nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Przegląd Sejmowy 1999, nr 4, s. 30).

Zasada ochrony dobra dziecka jest podstawową zasadą, na jakiej oparte zostały wszelkie uregulowania prawne dotyczące spraw dziecka i rodziny. Dobro dziecka *expressis verbis* stanowi przedmiot regulacji wielu aktów międzynarodowych, w tym: Konwencji dotyczącej aspektów uprowadzenia dziecka za granicę podpisanej w Hadze w dniu 25 października 1980 r. (Dz.U. z 1995 r. Nr 108, poz. 528), Konwencji o prawach dziecka przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 r. (Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 ze zm.), Europejskiej Konwencji o wykonywaniu praw dzieci sporządzonej w Strasburgu 25 stycznia 1996 r. (Dz.U. z 2000 r. Nr 107, poz. 1128). Zasada ta została wyeksponowana również w polskich aktach prawnych. Jako zasada konstytucyjna dobro dziecka odgrywa kolosalne znaczenie w procesie wykładni przepisów ustawowych. Pozwala bowiem na ustalenie, czy norma prawna

stanowiąca podstawę rozstrzygnięcia konkretnej sprawy odpowiada testowi dobra dziecka (por. P. Bucoń, *Prawne aspekty ochrony rodziny i dziecka w Polsce*, Warszawa 2020, s. 31). Przepis art. 72 Konstytucji RP gwarantujący ochronę praw dziecka stanowi uszczegółowienie zasady ochrony rodziny. Zasada dobra dziecka stała się przewodnią dyrektywą unormowań prawa rodzinnego i opiekuńczego i tkwi u podstaw konkretnych rozwiązań zawartych w tym prawie. Znajduje ona potwierdzenie m.in. w art. 56 § 2, art. 58 § 1 i 4, art. 62 i nast., art. 86 i nast., art. 92, art. 95, art. 96, art. 98 § 2 i 3, art. 101, art. 103, art. 106, art. 109-111, art. 113, art. 114, art. 125 § 1, art. 133 § 1, art. 141-144, art. 147 oraz art. 149 § 1 k.r.o., a także w licznych przepisach innych ustaw (uchwała SN z 27 lutego 2020 r., III CZP 56/19, LEX nr 2786143).

Przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w odniesieniu do problematyki stosunków prawnych rodziców wobec dziecka podkreślają potrzebę rozważania dobra dziecka (m.in. art. 95 § 3). Zasada ta odgrywa podstawowe znaczenie przy wykładni wszystkich przepisów z zakresu prawa materialnego, jak i prawa procesowego, dotyczących dziecka (por. uchwała siedmiu sędziów SN z 13 marca 2008 r., III CZP 1/08, OSNC 2009, nr 4, poz. 52; uchwała SN z 12 czerwca 1992 r., III CZP 48/92, OSNC 1992, nr 10, poz. 179; uchwała SN z 14 listopada 2014 r., III CZP 65/14; wyrok SN z 8 czerwca 2000 r., V CKN 1237/00; postanowienia SN z 8 grudnia 1998 r., I CKN 1074/98 i z 11 lutego 2000 r., I CKN 1106/99; wyrok SN z 8 czerwca 2000 r., V CKN 1237/00; wyrok SN z 20 października 2010 r., III CZP 72/10, nie publ.). Zasada dobra dziecka wyznacza kryterium postępowania nie tylko dla członków rodziny, ale także tworzy wytyczne obowiązujące ustawodawcę oraz organy stosujące prawo (zob. J. Ignatowicz, M. Nazar., *Prawo rodzinne*, Warszawa 2006, s. 81). Klauzula ta odgrywa rolę nadrzędną w stosunkach rodzinnych w świetle Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (Z. Radwański, *Pojęcie i funkcja „dobra dziecka” w polskim prawie rodzinnym i opiekuńczym*, „Studia cywilistyczne. Tom XXXI”, Warszawa – Kraków 1981, s. 3).

Pojęcie dobra dziecka jest złożone. Z jednej strony obejmuje całą sferę najważniejszych jego spraw osobistych, takich jak chociażby rozwój fizyczny i duchowy, odpowiednie kształcenie i wychowanie oraz przygotowanie do dorosłego życia. Z drugiej strony ma ono wyraźny wymiar materialny. Polega ono na

konieczności zapewnienia dziecku środków do życia i realizacji celów o charakterze osobistym, a w wypadku gdy ma ono swój majątek, także na dbałości o jego interes majątkowy (zob. postanowienie SN z 11 lutego 1997 r., II CKN 90/96, nie publ.). Rodzice swoje oczekiwania i uprawnienia wynikające z realizacji władzy rodzicielskiej mogą uwzględniać jedynie w taki sposób i w takim zakresie, który nie prowadzi do kolizji z dobrem dziecka (zob. postanowienie SN z 12 grudnia 2000 r., V CKN 1751/00, nie publ.).

Definicja „dobra dziecka” nie została ustawowo określona. Wypełnienie znaczenia tego zwrotu powinno być zatem dokonywane w konkretnych okolicznościach faktycznych, zwłaszcza jeżeli wskazują one na zaistnienie sytuacji, w jakiej znalazło się dziecko, wymagającej ingerencji ze strony innych podmiotów, w tym także sądu. Wyszczególnić tu należy uprawnienie do ochrony życia i zdrowia oraz wszelkich działań ze strony innych, które powinny zapewnić warunki do spokoju, prawidłowego, niezakłóconego rozwoju, poszanowania godności i udziału w procesie decydowania o jego sytuacji oraz zaznaczyć, że jest to zbiór niewyczerpany (postanowienie SN z 24 listopada 2016 r., II CA 1/16). Na płaszczyźnie niniejszej sprawy dobro dziecka zostało naruszone poprzez uniemożliwienie realizacji jego podstawowych potrzeb, takich jak poczucie bezpieczeństwa psychicznego i materialnego, w tym pozbawienie miejsca zamieszkania oraz pozbawienie możliwości zaspokojenia roszczeń alimentacyjnych. Ojciec dzieci - K. D., poprzez zawarcie umowy darowizny przekazującej bratu I. D. nieruchomości, na której wzniesiony został budynek mieszkalny zamieszkiwany przez rodzinę darczyńcy doprowadził do naruszenia dobra rodziny i dóbr dzieci wchodzących w jej skład.

Klauzula generalna dobra rodziny i dobra dziecka należy do zasad współżycia społecznego, których naruszenie przez czynność prawną może doprowadzić do jej bezwzględnej nieważności (art. 58 § 2 k.c.). Według art. 140 k.c. zasady współżycia społecznego stanowią wewnętrzny wyznacznik dla treści prawa własności, wyznaczają jego granice (por. T. Dybowski, *Ochrona własności w polskim prawie cywilnym. Rei vindicatio - actio negatoria*, Warszawa 1969, s. 71-72). Wobec tego, że rozporządzanie rzeczą polegające na zawarciu umowy darowizny należy do treści prawa własności, wskazane ograniczenie dotyczy

również tej czynności prawnej. Co za tym idzie umowa darowizny prowadząca do naruszenia dobra rodziny i dobra dziecka może zostać uznana za bezwzględnie nieważną (art. 58 § 2 k.c.).

Konstytucja RP przewiduje ograniczenie prawa własności w wyjątkowych przypadkach i do takich ograniczeń należy ochrona dóbr szczególnie cenionych przez ustawodawcę. Wywiedziona z przepisów gradacja wartości tj. przyjęcie przez ustawodawcę ochrony zasad współżycia społecznego za istotniejszą, od ochrony prawa własności, stanowi podstawę do ograniczenia prawa własności, w tym ograniczenia rozporządzania rzeczą przez umowę darowizny i uznania tej umowy za nieważną w przypadku, gdy skutkuje ona naruszeniem dobra rodziny i dobra dziecka.

W kontekście niniejszej sprawy, dobro dziecka oraz dobro rodziny powinny być brane pod uwagę przy ocenie, czy umowa darowizny stoi w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Prokurator Generalny w rozpoznawanej skardze wskazał, że przedmiotowa umowa darowizny godzi w dobro rodziny i dobro małoletnich dzieci, narusza obowiązek współdziałania małżonków dla dobra rodziny, godzi w obowiązek zaspokajania potrzeb rodziny, ma na celu pozbawienie przez K. D. swojej żony G. D. i dzieci: A. D., J. D. i K. D. miejsca zamieszkania, a tym samym materialnej podstawy funkcjonowania rodziny, jak również uniemożliwia zaspokajanie roszczeń alimentacyjnych dzieci, oraz stanowi element psychicznego znęcania się K. D. nad żoną i dziećmi. W ocenie Skarżącego, o sprzeczności kwestionowanej umowy z zasadami współżycia społecznego świadczy cel, a w zasadzie, skutek zawartej umowy, bowiem jak wskazał sam Skarżący w uzasadnieniu skargi, przedmiotową umowę K. D. zawarł w trakcie trwającego postępowania o zasądzenie świadczenia alimentacyjnego na rzecz dzieci, jak również w trakcie trwającego przeciwko niemu postępowania karnego o przestępstwo znęcania się nad rodziną, mając na celu wyrządzenie kolejnej krzywdy żonie i dzieciom przez doprowadzenie do ich bezdomności. Wyzbycie się przez niego jedyne go składnika swojego majątku miało także na celu - zdaniem Skarżącego - uniemożliwienie zabezpieczenia świadczenia alimentacyjnego na nieruchomości. Ważne jest i to, że obdarowany I. D. miał świadomość opisanych skutków.

Jak wyżej wykazano, celem działań rodziców powinno być dobro rodziny i dobro dziecka. Sprzeniewierzenie się temu nakazowi stanowi podstawę do obarczenia czynności prawnej sankcją nieważności. Dokonanie przez K. D. darowizny w trakcie trwającego postępowania o zasądzenie alimentów na rzecz jego dzieci, jak również w trakcie trwającego przeciwko niemu postępowania karnego o przestępstwo znęcania się nad rodziną, wskazuje jednoznacznie na sprzeczność czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego ze względu na świadomość darczyńcy co do tego, że umowa ta skutkować będzie pokrzywdzeniem żony i dzieci. Wyzbycie się nieruchomości jako jedyne go składnika majątkowego w celu uniknięcia egzekucji alimentów i pozbawienia żony oraz dzieci mieszkania, stoi w rażącej sprzeczności z przyjętymi w społeczeństwie zasadami postępowania. Nie do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego jest fakt, że skutkiem przejścia własności nieruchomości na pozwanego I. D. jest utrata przez G. D., jak i jej dzieci, jakichkolwiek uprawnień do korzystania z nieruchomości. G. D. w dacie zawarcia umowy darowizny, jak i w dacie wyrokowania przez Sąd Rejonowy w S. w sprawie I C (...), była żoną K. D.. Przysługiwał jej zatem tytuł prawno-rodzinny do korzystania z mieszkania przysługującego współmałżonkowi. Wyzbycie się przez K. D. nieruchomości na rzecz brata pozbawiało G. D. prawa do korzystania z nieruchomości w celu zaspokojenia mieszkaniowych potrzeb rodziny. Istotnym skutkiem zawarcia umowy było wytoczenie przez I. D. powództwa o opróżnienie lokalu i zapłatę przeciwko K. D., G. D., A. D., J. D. i K. D.. Umowa darowizny dokonana w takich okolicznościach faktycznych jest sprzeczna z dobrem rodziny i dobrem dziecka, a będąc niezgodną z prawem nie może funkcjonować w obrocie prawnym i przez to nie zasługuje na ochronę.

Zgodnie z ustaleniami Sądu, K. D. nie pracował, przez co nie płacił alimentów dopuszczając się zaniedbań wobec rodziny. Ponadto nadużywał alkoholu i stosował wobec rodziny przemoc psychiczną i fizyczną, co potwierdzają wyroki skazujące wydane przez Sąd Rejonowy w S. z 3 listopada 2003 r. oraz 29 września 2004 r. – pozwany został dwukrotnie uznany winnym popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. Dodać należy, że K. D. postanowieniem Sądu Rejonowego w S. z 26 września 2003 r. III Nsm (...), został pozbawiony władzy

rodzicielskiej nad małoletnim K. D. na podstawie art. 109 k.r.o. (zagrożone dobro dziecka). Wobec postawy K. D. odnośnie powinności podjęcia pracy zarobkowej oraz obowiązków w gospodarstwie, ciężar utrzymania rodziny i prowadzenia gospodarstwa przyjęła na siebie G. D.; świadczą o tym zeznania jej córki J. D. oraz oświadczenie B. D. i J. S. oraz protest mieszkańców wsi R.

Ponadto G. D. wraz z jej rodzicami czyniła poważne nakłady na przedmiotową nieruchomość na co wskazuje treść oświadczenia członków rodziny (K. Z., L. G., M. D.) oraz protest mieszkańców wsi R.. Na marginesie tylko dodać należy, że to powódka sprawowała opiekę nad dziadkiem K. D., J. G., który darował mu w 1984 r. przedmiotową nieruchomość i jak wskazują oświadczenia (B. D. i J. S.) J. G. wyrażał żal z tego powodu, że nie przekazał nieruchomości G. D..

W doktrynie przyjmuje się również, że przy dokonywaniu oceny sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego przedmiotem badania należy czynić, to czy osoba, na rzecz której świadczenie zostało dokonane, miała moralne uprawnienie do uzyskania takiej korzyści od darczyńcy (L. Stecki, *Darowizna*, Toruń 1998, s. 21-22). I w tym aspekcie okoliczności wskazują na nieetyczność przedmiotowej umowy darowizny, bowiem obdarowany - I. D. będąc stroną umowy darowizny działał mając świadomość tego, że umowa ta doprowadzić może do pokrzywdzenia rodziny darczyńcy, a ponadto uniemożliwić zaspokojenie roszczeń alimentacyjnych, pozbawić miejsca zamieszkania rodziny oraz stanowić narzędzie do psychicznego znęcania się K. D. nad żoną i dziećmi. Obdarowany sam podjął działania zmierzające do przyczynienia się do tej krzywdy poprzez wytoczenie powództwa przeciwko K. D., G. D., A. D., J. D. i K. D. o opróżnienie lokalu i zapłatę. Dodatkowo utrudniał remont zniszczonych po huraganie budynków znajdujących się na nieruchomości. Na niekorzystną ocenę jego postępowania rzutuje również okoliczność, że w dacie zawarcia umowy darowizny dwoje dzieci darczyńcy było małoletnich, a jego żona G. D. i córka J. D. były uznane za niepełnosprawne. Z poczynionych ustaleń wynika, że obdarowany poprzez zaskarżoną umowę naruszył nie tylko zasadę uczciwości, lojalności i etycznego postępowania wobec dzieci brata, ale przede wszystkim naczelną zasadę - zasadę dobra dziecka.

Wobec tego, że w realiach rozpatrywanej sprawy występują szczególne okoliczności polegające na naruszeniu dobra dziecka oraz dobra rodziny, stwierdzić

należy sprzeczność umowy darowizny z zasadami współżycia społecznego. Jest bezsporne, że przez dokonanie umowy darowizny właśnie te, najwyżej cenione przez ustawodawcę wartości zostały zagrożone. W ocenie Sądu umowa darowizny była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, jako godząca w dobro rodziny i dobro małoletnich dzieci, naruszająca obowiązek współdziałania małżonków dla dobra rodziny oraz godząca w obowiązek zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, finansowych i psychicznych rodziny (art. 23, art. 27, art. 87, art. 95 § 1 i 3, art. 133 § 1 k.r.o.). Akceptacja stanu rzeczy polegającego na funkcjonowaniu w obrocie prawnym umowy darowizny dokonanej przez męża G. D., gdy już w chwili dokonywania tej czynności prawnej jej celem było pokrzywdzenie powódki i jej dzieci jest nie do pogodzenia z zasadą państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Mając na uwadze wyżej omówione okoliczności faktyczne i prawne należy podnieść, że Sąd Rejonowy w S. w zaskarżonej sprawie był zobowiązany do zastosowania klauzuli zasad współżycia społecznego z art. 58 § 2 k.c. i uwzględnienia powództwa G. D., a w konsekwencji do uznania umowy darowizny z 20 marca 2003 r. za bezwzględnie nieważną. Bezwzględna nieważność czynności prawnej jest jedną z form jej wadliwości, która następuje z mocy prawa i z chwilą jej podjęcia. Przewidziana w art. 58 k.c. nieważność ma ogólny charakter i odnosi się do wszystkich czynności prawnych, w tym także do umowy darowizny. Wypada dodać, że wcześniejsze uwzględnienie przez Sąd w S. skargi pauliańskiej spowodowało uznanie umowy darowizny z 20 marca 2003 r. za bezskuteczną jedynie w stosunku do dzieci powódki. Natomiast następcze uwzględnienie powództwa opartego na treści art. 58 § 2 k.c. prowadzi do stwierdzenia, że zaskarżona czynność jest nieważna *erga omnes*, co oznacza jej bezskuteczność w stosunku do wszystkich. Ponadto z powodu, że wyrok uwzględniający powództwo dzieci powódki w kwestii uznania względem nich bezskuteczności zawartej umowy darowizny nie odnosi się do powódki oraz wobec tego, że w skardze nadzwyczajnej nie podniesiono zarzutu bezskuteczności umowy względem niej, nie ma przeszkód, aby stwierdzić nieważność tej czynności prawnej z uwagi na naruszenie art. 58 § 2 k.c.

Nadto należy stwierdzić, że wystarczającą okolicznością, przemawiającą za zasadnością skargi okazało się naruszenie zasady dobra rodziny i dobra dziecka, stąd uchylenie zaskarżonego orzeczenia było konieczne dla realizacji zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Na koniec, trzeba wskazać, że żądanie G. D. dotyczyło ustalenia nieważności obu umów darowizny (z 13 lipca 1984 r. oraz z 20 marca 2003 r.). Należy więc wskazać na skutki ewentualnego uwzględnienia go w całości. Skutkowałoby to w pierwszej kolejności, co prawda utratą przez pozwanych prawa własności całej nieruchomości i prawa do rozporządzania nią, ale także tym, że nieruchomość ta podlegałaby dziedziczeniu przez wszystkich spadkobierców J. G. zgodnie z art. 931 k.c. W konsekwencji, jedynie jej część przypadłaby K. D., co mogłoby oznaczać niekorzystne konsekwencje dla niego i jego spadkobierców, godzące w dobro rodziny i dobro dzieci. Jedynie stwierdzenie bezwzględnej nieważności umowy darowizny z 20 marca 2003 r. niesie ze sobą korzystne skutki prawne dla rodziny K. D.. W przypadku uchylenia przez sąd obu umów darowizny powstałby stan prawny, w którym właścicielami spornej nieruchomości zostaliby wszyscy spadkobiercy J. G.. W razie uznania zaś nieważności umowy darowizny z 20 marca 2003 r., nie doszłoby do zmiany stanu faktycznego i prawnego dla G. D. i jej dzieci, a czego oczekiwała powódka.

W ocenie Sądu Najwyższego właśnie uznanie bezwzględnej nieważności umowy darowizny z 20 marca 2003 r. ma oparcie w omawianym wyżej stanie faktycznym i prawnym.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 91 § 1 u.SN. orzekł, jak w punkcie I sentencji wyroku, przekazując sprawę Sądowi Okręgowemu w K. jako sądowi właściwemu rzeczowo ze względu na wartość przedmiotu sporu zgodnie z art. 17 pkt 4 k.p.c.

O zniesieniu kosztów orzeczono w punkcie II na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN.

